

Integracja totalna



Rower powoli przestaje być zbiorem przypadkowo dobranych części. Coraz większa specjalizacja wymusiła integrację zespołów. Oczywiście, że najbardziej widoczne jest to w przypadku sprzętu najbardziej wyrafinowanego. W bB # 6/2007 testowaliśmy Cannondale ze zintegrowanym widelcem i suportem. A w bB#7 2007 pisaliśmy o Specu Stumpjumperze, w którym analogicznie dopasowano kompozytowy widelec do równie kompozytowej ramy.



Kierownice zintegrowane z mostkiem

Zacząto się od RAM-u: zintegrowanej z mostkiem kierownicy. Okazało się jednak, że zysk na masie jest niewielki, a kłopoty z dopasowaniem do rowerzysty poważne. Jednak minęło kilka lat od prezentacji tego pionierskiego zestawu i dopracowano się coraz lepszych rozwiązań. Kluczową sprawą w takim zespole jest dopracowanie ergonomiczne. Nachylenie wspornika kierownicy i płaskiej powierzchni kierownicy szosowej to jedno. Liczy się jednak także gięcie kierownicy do dołu, bo od niego zależy kąt, pod jakim można przykręcić klamki hamulcowe. W kierownicach zespolonych z mostkiem nie ma przecież możliwości zmiany kąta ustawienia samego baranka. Źle dobrany kąt wygięcia sprawi, że albo klamka znacznie oddali się od dolnego chwytu, albo w górnym chwycie korpus klamkomanetki będzie zbyt pochylony. No i jeszcze najważniejsze jak połączyć kilka przeciwstawnych cech tego komponentu: sztywność z komfortem i wytrzymałość z niską masą?